

**PROTOKOŁ Nr XXXVIII/2010
z przebiegu XXXVIII Sesji Rady Gminy Jaraczewo
odbytej w dniu 20 maja 2010 roku o godz. 9.00
w sali sesyjnej Urzędu Gminy Jaraczewo**

W obradach uczestniczyli:

- | | |
|--|-----------------------------------|
| - radni Rady Gminy Jaraczewo | - zg. z załączoną listą obecności |
| - Wójt Gminy | - Dariusz Strugała |
| - Zastępca Wójta | - Stanisław Andrzejczak |
| - Sekretarz Gminy | - Olga Kaczmarek |
| - Skarbnik Gminy | - Zofia Jankowska |
| - radca prawny | - Marianna Frąckowiak |
| - kierownicy referatów i jednostek organ. | - zg. z załączoną listą obecności |
| - sołtysi gminy Jaraczewo | - zg. z załączoną listą obecności |
| - radny powiatu | - Teodor Grobelny |
| | - Jan Klim |
| - Prezes Zarządu Gminnego Stowarzyszenia
Sołtysów Województwa Wielkopolskiego | - Halina Czabańska |
| - p.o. Kierownika Rewiru Dzielnicowych
Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie | - st. asp. Maciej Bierła |
| - Komendant Komendy Powiatowej
Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie | - bryg. Kazimierz Cieślak |
| - pracownik Komendy Powiatowej
Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie | - Maria Wojtczak |
| - Prezes Zarządu Gminnego Związku
OSP RP w Jaraczewie | - Eugeniusz Tyrakowski |
| - Komendant Gminnego Związku
OSP RP w Jaraczewie | - Kazimierz Idczak |
| - Redaktor GAZETY JAROCIŃSKIEJ | - Elżbieta Rzepczyk |
| - Dziennikarz gazety ŻYCIE JAROCINA | - Natalia Wagner |

Porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Przyjęcie protokołu z obrad XXXVII Sesji Rady Gminy.
3. Sprawozdanie z realizacji uchwał podjętych na XXXVII Sesji Rady Gminy.
4. Sprawozdanie z pracy Wójta w okresie międzysesyjnym.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Uchwała Rady Gminy w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 rok.
7. Informacja o stanie bezpieczeństwa w gminie Jaraczewo.
8. Informacja o pracy w organach pozagminnych.
9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
10. Wolne głosy.
11. Wnioski podjęte na sesji.
12. Zakończenie.

1. Otwarcie.

Zgodnie z art. 20 ustawy o samorządzie gminnym obrady XXXVIII Sesji Rady Gminy Jaraczewo otworzył Przewodniczący Rady – Roman Skrzypczak.

Stwierdził, że na ustawowy stan 15 radnych w sesji uczestniczy 15 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał. Usprawiedliwił nieobecność na sesji Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie podinsp. Krzysztofa Rzepczyka, którego zatrzymały obowiązki służbowe.

Powitał obecnych na sali i rozpoczął obrady.

Na prośbę Komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie bryg. Kazimierza Cieślaka zmienił proponowany porządek obrad. Po zmianie pkt 6 otrzyma brzmienie „Informacja o stanie bezpieczeństwa w gminie Jaraczewo” a pkt 7 otrzyma brzmienie „Uchwała Rady Gminy w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 rok”. Do proponowanej zmiany nie wniesiono żadnych uwag.

2. Przyjęcie protokołu z obrad XXXVII Sesji Rady Gminy.

Do sporządzonego protokołu z przebiegu obrad XXXVII Sesji Rady Gminy Jaraczewo odbytej w dniu 15 kwietnia 2010 roku Sekretarz Rady – Jan Figan nie wniósł żadnych uwag.

Protokół z obrad XXXVII sesji został przez Radę Gminy przyjęty jednogłośnie – bez czytania.

3. Sprawozdanie z realizacji uchwał podjętych na XXXVII Sesji Rady Gminy.

Sprawozdanie z realizacji uchwał podjętych na XXXVII Sesji Rady Gminy odbytej w dniu 15 kwietnia 2010 roku złożył Zastępca Wójta – Stanisław Andrzejczak, do którego nie wniesiono żadnych uwag.

Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

4. Sprawozdanie z pracy Wójta w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu złożył Wójt Gminy. Wójt w nawiązaniu do zarządzonych na 20 czerwca 2010 r. wyborów Prezydenta RP powiedział, że w razie dużego zagrożenia powodziowego kraju może być ogłoszony stan klęski żywiołowej. Zatrzymuje to wtedy nasze prace i dotychczasowe działanie, jeśli chodzi o wybory, gdyż przez 90 dni nie można w takim przypadku wyborów przeprowadzać.

Sprawozdanie zostało przyjęte bez uwag.

5. Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Jacek Kryszak zwrócił się z zapytaniem do dyrektora Komunalnego Zakładu Budżetowego w Jaraczewie. Powiedział, że w Gazecie Jarocińskiej ukazał się artykuł, który informuje, że z Urzędu będziemy odcinać dostawę wody mieszkańcom, którzy za nią nie płacą. Będzie też udostępniony punkt ujęcia wody, m.in. w Górze. W odniesieniu do tego zapytał, czy dyrektor rozmawiał z pracownikami GOPSu, żeby tym rodzinom obniżyć zasilkę (jeśli go pobierają) o kwotę, która pozwoli uregulować zaległości w opłatach za wodę. Powiedział, że wydaje mu się racjonalne ze społecznego punktu widzenia, aby pani dyrektor GOPS przedstawiła Dyrektorowi listę, osób pobierających zasilkę, a którym zamierza się odciąć wodę. Jeśli to jest możliwe z prawnego punktu widzenia, to lepszym rozwiązaniem byłoby obniżenie zasilku, a GOPS przekazywał by te środki np. w formie „daniny”.

Zauważył, że przy punkcie poboru wody i tak te osoby nie będą płaciły za wodę, natomiast pobierać ją będą. Takie działanie więc nie przyniesie efektu.

Radny Kryszak nawiązując do sytuacji sprzed dwóch dni zapytał sztab kryzysowy działający w naszej gminie, czy podjęto jakieś środki zapobiegawcze, żeby po pierwszym zalaniu (w miesiącu marcu czy lutym), uszczelnić wyrwę w kanale, który płynie z Góry do Zalesia (tzw. Czarny Rów). Powiedział, że woda znów zalała pola rolnikom i tylko dzięki pomocy strażaków udało się trochę sytuację opanować. Stwierdził, że nie wie, czy dbanie o te sprawy należy do gminy czy powiatu, ale niezależnie od tego jakieś środki należy podjąć.

Wiceprzewodnicząca Rady Zofia Wiśniewska powiedziała, że 21 marca, po tych pierwszych zalewach zimowych zwracała się z pytaniem, kto kontroluje zbiornik retencyjny w Paręczewie, jak wyglądają przepusty w naszych rowach, jak wyglądają rowy w drogach gminnych, powiatowych itd. Powiedziała, że gdyby zbiornik był kontrolowany i woda byłaby wypuszczana sukcesywnie, to nie doszłoby do zalania, które miało miejsce na ulicy Nowowiejskiej. Poinformowała, że dzień przed zalaniem rozmawiała z Zastępcą Wójta i zadzwonił on na jej prośbę do powiatu. Z powiatu przyjechali, sprawdzili rowy i ustawili tylko jeden znak ostrzegawczy. W efekcie zalany został most, ulica Nowowiejska i droga była nieprzejezdna. Wiceprzewodnicząca stwierdziła, że gdyby to było wcześniej zabezpieczone, to można by było tego uniknąć. Podziękowała Zastępcy Wójta za to, że interweniował. Dodała natomiast, że służby w powiecie nie reagują. Uważa, że rowy trzeba pogłębić, gdyż są zbyt płytkie i woda nie ma gdzie spływać. Powiedziała, że nie można się wyłącznie odwoływać do siły wyższej.

Radna Aleksandra Nawrocka zwróciła się z zapytaniem do radnych powiatowych, czy droga między Górą a Wojciechowem jest ujęta w planie do oczyszczenia poboczy. Szczególnie chodzi o las, w którym krzewy przerastają przez drogę i niszczą samochody mieszkańców tam przejeżdżającym.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz zapytał, na jakim etapie są projekty budowy świetlic Nosków i Łobez.

Radny Roman Giernacki zapytał, czy to prawda, że śmietnisko w Goli zostało otwarte dla osób indywidualnych.

6. Informacja o stanie bezpieczeństwa w gminie Jaraczewo.

Komendant Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie brygadier Kazimierz Cieślak przedstawił informację o stanie bezpieczeństwa w gminie Jaraczewo. Stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu. Została ona również zaprezentowana w formie prezentacji multimedialnej.

Radna Aleksandra Nawrocka wspominała dzień 23 lipca 2009 r., kiedy trąba powietrzna przeszła nad naszą gminą. W Łobzowcu skutkiem było całkowite zerwanie jednego dachu i jeden dach został zniszczony. Radna powiedziała, że dzwoniąc do miejscowej straży poinformowano ją, że najpierw trzeba zgłosić takie zdarzenie do Komendy Powiatowej, która wydaje dyspozycje naszej straży, wtedy oni przyjeżdżają i pomagają. Niestety takie pomocy nie udzielono. Radna powiedziała, że zadzwoniła do Jarocina, po trzech godzinach straż z Jarocina przyjechała i poinformowała, że oni nie mają w ogóle takiego zgłoszenia.

Komendant powiedział, że wszystkie wezwania alarmowe są przyjmowane na numery alarmowe 112 i 998. W przypadku nawałnic, podtopień jest nawet 150 - 200 zgłoszeń i straż nie jest w stanie dotrzeć od razu w każde miejsce.

Radna Nawrocka powiedziała, że dzwoniąc do straży powiedziano jej, że zgłoszenie zostało przyjęte, tymczasem strażacy, którzy przyjechali na miejsce o takim zgłoszeniu nic nie wiedzieli. Radna tłumaczyła, że prośba dotyczyła zabezpieczenia dachu, który był częściowo zerwany. Strażacy jednak powiedzieli, że nic nie zrobią, ponieważ nie mają takiej drabiny.

Zauważyła, że na zdjęciach straż ma piękny sprzęt, jednak w razie wypadku, nie jest już tak pięknie jak na informacji.

Komendant powtórzył, że takich zdarzeń w lipcu, maju mieli setki. I po kolei wszędzie jeździli. Zapytał, czy dotarła w końcu jednostka straży pożarnej do pani radnej.

Radna Nawrocka odpowiedziała, że strażacy przyjechali na inną interwencję i wtedy ich zapytała o to zgłoszenie. Nie rozumie, dlaczego straż z Jarocina, jeśli nie daje sobie rady, to nie prosi miejscowej straży o pomoc, która przecież czeka w remizie na dyspozycję. Nasza straż ma sprzęt, drabiny, ale nie wyjeżdża, bo nie ma dyspozycji z Komendy. Stwierdziła, że to ją najbardziej bulwersuje. Uważa, że przypadek w Łobzowcu był groźnym, gdyż został zerwany całkowicie dach z garażu i przeniesiony na budynek mieszkalny, w którym mieszkała 88-letnia kobieta, a mimo to straż przyjechała po 3 godzinach.

Komendant powiedział, że sprawdzi sprawę tego zgłoszenia. Zaznaczył jednak, że straż przyjeżdża na każde zgłoszenie. W przypadku zagrożenia, gdy otrzymują tak wiele zgłoszeń fizycznie nie jest możliwe dojechać od razu na miejsce.

Przewodniczący Rady zapytał, jakie samochody z gminy Jaraczewo brały udział w akcjach wyjazdowych.

Komendant poinformował, że było 84 wyjazdów ogółem, w tym 15 do pożarów, 69 do miejscowych zagrożeń. Przewodniczący zapytał, które jednostki brały w tym udział (z Góry, Jaraczewa?). Komendant odpowiedział, że szczegółową informację o tym, gdzie każda jednostka w ciągu roku wyjeżdżała przekaże później Przewodniczącemu.

Następnie p.o. Kierownika Rewiru Dzielnicowych Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie st. asp. Maciej Bierła przedstawił informację o stanie bezpieczeństwa na terenie gminy Jaraczewo. Wystąpieniu również towarzyszyła prezentacja multimedialna. Na początek usprawiedliwił nieobecność Komendanta, który musiał zostać na miejscu, gdyż na niezapowiedzianą wizytację przyjechał do jarocińskiej jednostki Komendant Wojewódzki. Z tego też względu on został oddelegowany do Jaraczewa, żeby zaprezentować informację o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy.

Wiceprzewodnicząca Rady Zofia Wiśniewska zapytała, czy policja ma też wpływ na stan naszych dróg. Chodziło konkretnie o wjazd z ulicy Jarocińskiej do ul. Spółdzielczej w Górze. Są tam wielkie dziury, które grożą niebezpieczeństwem. Spytała, czy Policja może w tej sprawie interweniować lub ewentualnie wspomóc nasze starania i zgłosić problem.

St. asp. Maciej Bierła odpowiedział, że Kierownik Referatu Ruchu Drogowego wspólnie z pracownikami Zarządu Dróg Powiatowych jeżdżą po drogach powiatowych i sprawdzają przede wszystkim stan bezpieczeństwa, np. czy drogi są oznakowane. Natomiast, jeśli chodzi o stan nawierzchni, to policja ma wpływ minimalny. Może jedynie składać wnioski do Zarządu Dróg o poprawę stanu nawierzchni. Powiedział, że zdaje sobie sprawę, że dziury mogą powodować zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ponadto wspomniał, że często kierowcy zgłaszają im interwencję. Policjanci robią wtedy zdjęcia i spisują fakty z tego co się stało i później kierowca może zwrócić się do dyrekcji o przeprowadzenie jakichś czynności zmierzających do wypłacenia odszkodowania.

Radny Roman Giernacki powiedział, że obojętnie co się stanie na drodze potocznie mówi się na to wypadek. Zapytał, jeśli 5, 6 samochodów wpada jeden na drugiego i z tego całego zdarzenia wszyscy wychodzą „bez szwanku”, to jest to wypadek, stłuczka czy kolizja. Poprosił o wyjaśnienie tych pojęć.

St. asp. Maciej Bierła przedstawiając te różnice powiedział, że o wypadku mówimy wtedy, gdy w wyniku zdarzenia drogowego przynajmniej jedna osoba odniesie jakies obrażenia ciała. Natomiast o kolizji drogowej mówimy wtedy, gdy doszło do zdarzenia (jest tzw. stłuczka na drodze), a kierowcy i pasażerowie, którzy uczestniczyli w zdarzeniu wyszli z tego cało, żaden z nich nie doznał żadnych obrażeń. Nawet jeśli to będzie 5 samochodów, które się zderzą po kolei, to mówimy o kolizji drogowej. Jeśli przynajmniej jedna osoba odniesie obrażenia jest to wypadek. Kwalifikacja wtedy jest z Kodeksu Karnego, a nie z Kodeksu Wykroczeń.

Wójt Gminy zapytał, jakie są perspektywy, jeśli chodzi o gminę Jaraczewo, jak będzie dalej wyglądał rewir dzielnicowych w ogóle. U nas jest rewir jako taki zlikwidowany, w powiecie został jeden, tutaj jest zespół, który działa. Zapytał, jak to będzie dalej wyglądało włącznie z utrzymaniem biura.

St.asp. Maciej Bierła powiedział, że nie odpowiada za kwestie finansowe i kwestie utrzymania biura, dlatego pozostawi to do wypowiedzi Komendantowi. Natomiast dotychczas Komendant nie poinformował go o żadnej zmianie, więc nie zna żadnych szczegółów. Sytuacja finansowa policji jest bardzo kiepska. Na chwilę obecną zespół dzielnicowych w Jarocinie i Kotlinie będzie działał, będą policjanci ci, którzy są, zatem żadnych zmian nie ma.

Radny Jacek Kryszak zapytał, czy policja ma bezpośredni wpływ na system sygnalizacji na ul. Poznańskiej w Jarocinie w godzinach szczytu, np. w dni targowe lub w weekendy. Powiedział, że ostatnio bardzo długo stał w korku. Zauważył, że w niektóre dni włączane są światła pulsujące i wtedy ruch jest płynniejszy.

St.asp. Maciej Bierła odpowiedział, że wpływ na to ma Kierownik Referatu Ruchu Drogowego w uzgodnieniu z dyrekcją dróg powiatowych. Ma on zezwolenie na wyłączenie światel. Powiedział, że z tego co wie to istnieje konieczność uzgodnienia również z sąsiadującym powiatem średzkim. Zatem za bardzo nie można manipulować światłami, choć zdarzają się sytuacje, kiedy ze względów bezpieczeństwa są one wyłączane.

Radny Roman Matuszak powiedział, że w ubiegłym roku często w godzinach wieczornych (18 czy 19) można było spotkać w różnych wsiach radiowozy patrolujące m.in. okolice sklepów, gdzie spożywany był alkohol. Teraz ich już nie widać.

St.asp. Maciej Bierła powiedział, że kwestia rozliczania osób pijących pod sklepami należy do policjantów dzielnicowych. Oni powinni kontrolować sklepy i w przypadku ujawnienia wykroczenia, czyli spożywania napojów alkoholowych w sklepie, przy sklepie powinni nakładać mandat karny. Dodał, że nie było żadnych sygnałów ze strony dzielnicowych. Jeśli takie zgłoszenia otrzymają to powinni tak reagować, żeby porządek w sklepach zaprowadzić. Poprosił, by w razie pojawienia się sygnałów o pewnym bałaganie zgłaszać to sołtysom, a oni mogą nawet bezpośrednio do niego zadzwonić i wtedy dzielnicowi będą reagować.

Przewodniczący Rady zapytał, czy w szkołach na terenie gminy Jaraczewo występują problemy z narkotykami oraz ile jest przypadków przemocy w rodzinie.

W nawiązaniu do szkół st.asp. Maciej Bierła powiedział, że w 2009 roku zajmował się problematyką nieletnich. Kilka razy był w Gimnazjum w Jaraczewie, ale nie z tego względu, że pojawiły się tam narkotyki czy środki odurzające, tylko było to związane z typową agresją, przemocą ze strony uczniów (jakieś drobne nieporozumienia, małe bójki). Poinformował, że był również przypadek spożywania alkoholu na terenie Gimnazjum, ale ta sprawa też była dobrze rozwiązana. Sygnałów dotyczących narkotyków nie mamy żadnych. Powiedział, że jest to problem nie tylko gminy Jaraczewo, ale też powiatu jarocińskiego. Przy wielu szkołach nauczyciele, pedagodzy, dyrekcja czują zagrożenie, że taki problem może się pojawić, że znajdą się dilerzy, którzy będą poszukiwać nowych potencjalnych klientów (na początek za darmo, później już trzeba będzie płacić). Jednak póki co niepokojących sygnałów, ani z Gimnazjum w Jaraczewie, ani w Rusku nie ma.

Jeżeli chodzi o przemoc w rodzinie, to powiedział, że sprawami z tego zakresu na swoim stanowisku również się zajmuje. Wobec tego ma wgląd do informacji, ile niebieskich kart jest zakładanych, bo o takiej procedurze mowa. W gminie Jaraczewo nie ma tych kart za dużo. Kilkanaście kart jest założonych w rodzinach Jaraczewa i Panienki. Poinformował, że dotyczy to przede wszystkim przemocy w rodzinie. Głównym powodem jest zazwyczaj alkohol, nieporozumienia między małżonkami, zaniedbania w wychowaniu dzieci. Taką procedurę realizują dzielnicowi, czyli w zasadzie mają nadzór nad daną rodziną. Na dzień dzisiejszy dzielnicowi prowadzą 4 niebieskie karty, a więc 4 rodziny objęte są taką procedurą.

Powiedział, że polega to nie tylko na tym, że dzielnicowi udzielają pomocy, ale też wskazują, gdzie taka rodzina może uzyskać pomoc. W Jarocinie jest to Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, w którym są specjaliści potrafiący odpowiednio zająć się daną osobą, udzielają porad psychologicznych, prawnych, jest osoba zajmująca się tematyką związaną ze zwalczaniem alkoholizmu.

Radny powiatowy Teodor Grobelny powiedział, że przy drogach gminnych, jak również powiatowych w gminie jest plaga wyrzucania śmieci, całych worków do rowów. Powiedział, że bywa tak, że cieki są posprzątane po zimie i zaraz za tydzień worki znów są wyrzucane. Radny zapytał, czy wśród spraw podejmowanych przez policję były takie sprawy związane z wyrzucaniem śmieci przy drogach i czy były nakładane mandaty na tych, którzy to czynią.

W odpowiedzi usłyszał, że sytuacji związanej z zaśmiecaniem, czyli wykroczeniem nie było, jeśli chodzi o gminę Jaraczewo. St.asp. Maciej Bierła powiedział, że on jako dzielnicowy nie miał informacji, żeby kogoś ukarano za zaśmiecanie. Jeżeli są takie przypadki i sołtysi wiedzą o tym, że zaśmiecanie na naszym terenie, na naszych ulicach występuje, to poprosił o sygnał, nawet do niego bezpośrednio. Policjanci wtedy sprawdzą jakiego rodzaju to są śmieci. Były przypadki na terenie Żerkowa, że ludzie wyrzucali w śmieciach odcinki z ich adresem, imieniem, nazwiskiem i po tym można było dojść do tego, kto naprawdę te śmieci wyrzuca. Poinformował, że na chwilę obecną w minionym roku, ani w tym półroczu nie otrzymał sygnałów, żeby policjanci karali mandatami za zaśmiecanie. Jeśli jest taki problem, to trzeba się nim jak najbardziej zająć. Powiedział, że wspólnie z sołtysami poszczególnych wsi i dzielnicowymi z zespołu dzielnicowych będą likwidować ten problem.

Przewodniczący rady podziękował za złożoną informację.

Prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Jaraczewie Eugeniusz Tyrakowski poinformował, które jednostki, ile razy w 2009 roku brały udział w zdarzeniach (OSP Jaraczewo 45 razy, OSP Nosków – 12, OSP Łobzowiec – 5, OSP Wojciechowo – 1, OSP Gola – 3, OSP Góra – 11, OSP Suchorzewko - 6, OSP Parzęczew – 1). Średnie wozy bojowe częściej brały udział w zdarzeniach. Powiedział, że można w tym względzie porównać dwie jednostki, a mianowicie Górę i Nosków. Nosków wyjeżdżał 12 razy, Góra – 11. Z danych statystycznych wynika, że te dwie jednostki brały najczęściej udział w zdarzeniach (oprócz Jaraczewa), dlatego właśnie one były brane pod uwagę, jeśli chodzi o przekazanie wozu bojowego. Po przedstawieniu prezesom tych jednostek spraw dotyczących ich terenu, wyjazdów, zaangażowania i szkolenia Prezydium zdecydowało i Wójt zatwierdził i bez żadnych kłótni ten samochód został przekazany. Pan Tyrakowski powiedział, że przedstawione dane są ogólne. Dodał, że w tym jest 6 jednostek, które wyjeżdżały do 15 pożarów, tj. Jaraczewo, Nosków, Łobzowiec, Gola, Góra i Suchorzewko. Podziękował za zauważanie potrzeb poszczególnych jednostek OSP gminy Jaraczewo, za to, że zarówno samorządowcy, jak i „ekipa” na czele z Wójtem i panią Sekretarz pomogli w zrealizowaniu zakupu samochodu do OSP Jaraczewo, który już jest przydatny, także jego wyposażenie. Podziękował też ogólnie za przekazywane pieniądze, za akceptację propozycji.

Następnie głos zabrał Wójt, który powiedział, że możemy być zadowoleni, że należymy do gmin, w których z jednej strony zagrożenia związane z przyrodą nie są tak duże, a z drugiej mamy dobrze działające służby, które pozwalają na to, że stan bezpieczeństwa jest co najmniej dobry. Wójt na początek nawiązał do straży pożarnej. Powiedział, że strażacy działają na rzecz gmin, dlatego pieniądze które otrzymują są jego zdaniem dobrze inwestowane. Zauważył, że nie ma potrzeby 14-stu jednostek jednakowo wyposażać, jest to praktycznie nierealne i niepotrzebne. Wyjaśnił, że jest to nierealne ze względu na wysokie koszty, które musielibyśmy ponieść. Uznał, że 14 jednostek na 22 wsie to pełne nasycenie strażą. Natomiast nowoczesny sprzęt pozwala teraz na takie rozwinięcie, że po kilku czy kilkunastu minutach mamy pokrycie, jeżeli chodzi o pomoc, jednostek, w których są wprowadzane samochody.

Wójt powiedział, że docelowo nasza gmina powinna ograniczać się do takiej liczby (np. 4 lub 5) samochodów, które zabezpieczyłyby w pełni gminę Jaraczewo, jeżeli chodzi o zabezpieczenie przeciwpożarowe i przeciw innym wypadkom. Wymieniał, że Jaraczewo ma nowy samochód, Nosków praktycznie nowy, przeniesiony zostanie samochód do Suchorzewka, Góra powinna być jeszcze dosprzętowana, Gola ma także niezły samochód. Są to jednostki, które byłyby doposażane systematycznie w sprzęt zupełnie niezły, który gwarantuje bezpieczeństwo strażakom. Natomiast pozostałe jednostki byłyby to jednostki wspomagające, jeśli chodzi o pewne duże akcje, oczywiście wyposażane na miarę potrzeb danej wsi, żeby mogły te pierwsze zdarzenia zabezpieczyć. Dodał, że wymóg czasu, standardy, które są coraz wyższe, jeśli chodzi o jakość sprzętu, a co za tym idzie cena, powodują, że musi być wąska specjalizacja. Kolejną ważną rzeczą, na którą Wójt zwrócił uwagę był element ludzki. Powiedział, że coraz częściej obserwujemy migrację młodych ludzi związaną z nauką, ze studiami, z czasowym miejscem pracy. Zdarza się zatem, że nie ma obsługi, pomimo że jest sprzęt. Jaraczewo jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym musi mieć zestaw przynajmniej 3 kierowców, gdyby chodziło o akcje zabezpieczenia oraz pełne dwie drużyny. Wyjaśnił, że to jest tak, że my nie chcemy, by jednostki były włączane do Krajowego Systemu, natomiast włączenie do niego jest zobowiązaniem dla mieszkańców gminy oraz Komendant Wojewódzki ma prawo dysponować tymi jednostkami jak swoimi.

Wójt podziękował za zabezpieczenie wszelkich imprez, różnego rodzaju wyścigów kolarskich itp. Powiedział, że pomoc strażaków jest niezbędna. Gdybyśmy mieli kupować te usługi na zewnątrz, to by były niewspółmiernie duże koszty. Dodał, że strażacy z jednej strony zabezpieczają mienie, z drugiej mamy dodatkowy pożytek w różnych akcjach.

Wójt powiedział, że rozumie rozżalenie pani radnej Nawrockiej. Sytuacja taka miała rzeczywiście miejsce i wymaga wyjaśnienia, chociażby ze względu na to, by sprawdzić, czy system powiadamiania czy dyspozycji działa całkowicie sprawnie. Wójt powiedział, że rozmawiał już na ten temat z Komendantem Powiatowym i ten zadeklarował się, że zajmie się sprawę.

Wójt mówił też o współpracy z Komendą Powiatową Straży Pożarnej, która układa się bardzo dobrze. Zaznaczył, że zawsze możemy liczyć na nich jako na partnerów w różnych sprawach. Ponadto zauważył, że jest coraz więcej ratowników medycznych. Straż ewaluuje w kierunku, by zabezpieczać podstawową pomoc medyczną. Wójt ocenił dobrze współpracę i życzył, by każda gmina miała taką współpracę.

Nawiązując do tematu policji powiedział, że na sesji powinien być Komendant Powiatowy i odpowiedzieć na pisma, które złożył Wójtowi. Pisma dotyczyły prośby o finansowanie siedziby Zespołu Dzielnicowych (już nie Rewiru Dzielnicowych). Powiedział, że koszt jest może stosunkowo niewielki, bo 12 tys. zł na rok, jest to jednak zobowiązanie. Dodał, że ten temat trzeba jeszcze omówić na komisjach rady, zaprosić na nie pana Komendanta. Jest to bowiem kwestia tego, czy w Jaraczewie nadal będzie siedziba, czy też zostanie zlikwidowana. Poinformował, że podobno część gmin ościennych zgłosiła się, by pokryć częściowo koszty. Następnie wspomniał o kontroli porządku przy miejscach sprzedaży napojów alkoholowych. Powiedział, że takie kontrole miały miejsce i będą miały miejsce nadal, gdyż mamy na to pieniądze. Są to tzw. ekstra pieniądze dla radiowozów policyjnych na paliwo, by umożliwić przeprowadzanie kontroli. Wójt dodał, że pan Bierła jest członkiem Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i ma z nim dobry kontakt. Dość często rozmawiają na temat zabezpieczania naszej gminy.

Dalej powiedział, że sprawa finansowania policji nie jest taka prosta. Z jednej strony policja nie chciała od nas pieniędzy, bo tworzą się „mafijne powiązania”. W tej chwili natomiast już chce, Komendant Wojewódzki podpisuje 5 czy 7 umów, wszystko sprawdzają. Jest to zatem możliwe, lecz wymaga czasu.

Wójt stwierdził, że nikt nie zastąpi naszej kontroli wewnętrznej. Małe gminy zostały pozbawione możliwości stworzenia jednoosobowej straży gminnej. Zdaniem Wójta to był błąd ustawodawcy. Stworzono możliwość, ale wpięrow należałoby zbudować system, tzn. trzeba by powołać komendanta, który musiałby mieć wyższe wykształcenie, musiałby być w pełni przeszkolony i dopiero Komendant tworzy służby itd. Takie rozwiązanie w przypadku małych gmin jest mało racjonalne. Wójt wspominał, że kiedyś było tak, że można było mieć jednego lub dwóch strażników. Przełożonym był Wójt, można było szkolić ich przy pomocy policji i oni byli tymi, którzy wykonują pomocnicze funkcje związane z tym, co robi policja. Komendant Powiatowy dąży z kolei do tego, aby wprowadzić płatne dodatkowe kontrole. Polegałoby to na tym, że byśmy zawierali umowy z policjantami i oni za pieniądze wykonywaliby patrole na terenie naszej gminy. Wójt powiedział, że jest przeciwny takiej funkcji. Są to jednak sytuacje, z którymi trzeba się zmierzyć. On jest jednak zwolennikiem tego, by gmina miała swoich strażników. Taki strażnik byłby na miejscu, znałby teren i miałby z pewnością inne podejście.

Reasumując powiedział, że po likwidacji Rewiru, mimo obaw, nic się nie zmieniło. Patroli było nawet więcej oraz zabezpieczenie zawsze było. Współpraca zatem odbywała się dobrze. Wójt podziękował st. asp. Maciejowi Bierle za współpracę w dziale rozwiązywania problemów alkoholowych. Powiedział, że mamy na bieżąco również informacje o tzw. niebieskich kartach. Te rzeczy funkcjonują dobrze.

Przewodniczący Rady ogłosił 20 – minutową przerwę w obradach.

7. Uchwała Rady Gminy w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 rok.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił Panią Skarbnik o omówienie proponowanych w przedłożonym projekcie uchwały zmian. Wspomniał, że zmiany te nie były omawiane na posiedzeniach komisji. Ze względu na oszczędności nie było warto organizować posiedzeń Komisji Rady tylko ze względu na ten jeden temat. Powiedział, że teraz będzie czas, by zadawać pytania i wyjaśniać ewentualne wątpliwości.

Skarbnik Gminy przedstawiła na początek zmiany, jakie są proponowane w dochodach.

Poinformowała, że w dziale 600 zwiększa się plan dochodów o 39 600 zł. Są to środki z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na budowę dróg, które zostały przyznane naszej gminie i włączenia dokonano zgodnie z umową dofinansowania z dnia 12 kwietnia. Druga zmiana w tym dziale to zmniejszenie planu dochodów o 171 500 zł. Jest to związane z realizowanym zadaniem dotyczącym remontu drogi gminnej Gola – Skokówko. To zadanie było współfinansowane z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i udział gminy w ogólnych kosztach zadania wynosi 50%, do 50% mogliśmy otrzymać dofinansowanie. W związku z tym, że rzeczywiste koszty wynikające z postępowania przetargowego są niższe niż wcześniej zaplanowano, dlatego również został zmniejszona planowana dotacja. Zmniejszamy zatem o 171 500 zł tą dotację, bo wcześniejsza dotacja wynosiła ponad 500 tys. zł.

W dziale 750 plan dochodów został zwiększony o 45 150 zł. Jest to refundacja środków poniesionych w 2009 roku na kolonie letnie, które były organizowane dla dzieci w Dźwirzynie.

W dziale 801 zostały zwiększone dochody o 11 995 zł – to jest o dotację celową, która została przyznana gminie w ramach rządowego programu „Radosna szkoła”. Ten program obejmuje dzieci w klasach od I do III. Takie same środki pojawią się również w tym samym dziale po stronie wydatków.

W dziale 852 Pomoc społeczna zostały zwiększone dochody o 4 005 zł, w kolejnym rozdziale o 8 900 zł – jest to dotacja celowa na dożywianie dzieci w szkołach.

W dziale 854 zwiększone zostały dochody o przyznaną dotację celową w kwocie 119 288 zł na pomoc materialną dla uczniów, tzw. stypendia.

W dziale 921 zostały zwiększone dochody o 1 925 zł o środki wypracowane przez sołectwo Góra.

W ostatnim dziale dochodów 926 zostały zwiększone dochody o 666 00 zł. Są to środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz z Urzędu Marszałkowskiego, po równo po 333 000 zł, na budowę boiska sportowego ORLIK przy Gimnazjum w Jaraczewie.

Do przedstawionych zmian w dochodach nie wniesiono żadnych uwag.

Następnie Skarbnik Gminy przedstawiła propozycje zmian w wydatkach.

W dziale 010 zwiększa się wydatki o 6 000 zł z przeznaczeniem na uzgodnienie środków na opłaty za zajęcie pasa drogowego przy drogach powiatowych i krajowych. Następna zmiana w tym dziale dotyczy zmniejszenia wydatków związanych z budową kanalizacji. Zmniejsza się do kwoty wynikającej z postępowania przetargowego udział środków gminy o 590 967 zł i udział środków unijnych o 27 030 zł. Jest to dostosowanie planu do rzeczywistych kosztów.

W dziale 600 zmiany dotyczą głównie remontów i przebudowy dróg. Pierwsza zmiana dotyczy zmniejszenia nakładów na remont drogi gminnej Gola – Skokówko w związku ze zmniejszeniem dotacji celowej. Ogółem wydatki na to zadanie zmniejszają się o 300 000 zł, z tego 128 500 zł są to środki gminy, natomiast 171 500 zł to jest dotacja celowa w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Następna zmiana dotyczy zadania Przebudowa i rozbudowa drogi Zalesie – Brzostów. To zadanie znajdowało się w załączniku inwestycyjnym. Jest to uaktualnienie kwot o środki przyznane z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w kwocie 39 600 zł i uzupełnienie wkładu własnego gminy o 65 400 zł. Łącznie nakłady na to zadanie zwiększają się o 105 000 zł. Kolejna zmiana dotyczy remontu drogi gminnej Gola – Łukaszewo – Wojciechowo. To jest nowe zadanie, na które planowane jest 30 000 zł. Środki miałyby zostać wykorzystane na wykonanie dokumentacji, przygotowanie wniosku, ponieważ zaplanowane jest również dofinansowanie z funduszy unijnych. Kolejne nowe zadanie to Budowa ulicy Ogrodowej i Topolowej w Jaraczewie. 15 000 zł planowane jest na wykonanie dokumentacji i również wykonanie wniosku o dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Wójt dodał, że dowiedzieliśmy się, że będzie rozpisany dodatkowy konkurs ze środków, które zostały z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego i istnieje możliwość starania się o budowę dróg. Są to m.in. oszczędności spowodowane wynikami postępowań przetargowych związanymi z innymi wnioskami. Poinformował, że zdecydowaliśmy się zgłosić drogę. Jest wymagane spełnianie określonych warunków, a podstawowym z nich jest połączenie drogi gminnej z drogą krajową, bo to najwięcej punktuje. Jedyną taką drogą, którą mamy własną, a która gwarantuje nam przynajmniej te punkty jest droga, która już istnieje. Za jednym skokiem moglibyśmy zrobić Gole, Wojciechowo – naszą drogę gminną, czyli od Goli do Łukaszewa, przez drogę krajową i dalej do Wojciechowa. Jest to trochę mało czasu, gdyż musimy to zgłosić do 27 maja. Termin sesji jest między innymi spowodowany tym, że musimy jeszcze przygotować „masę” dokumentacji. Wójt zaznaczył, że jest to remont drogi, jej odtworzenie, a więc zostałaby w swoim zakresie szerokości taka jaka jest, z drobnymi elementami wymiany. Zostałaby ona wyprowadzona do Wojciechowa. Czynione są również starania, by zawrzeć porozumienie z kolejną o przykrycie asfaltem odcinka od świetlicy wiejskiej w Wojciechowie do drogi powiatowej przy torach. Wtedy byłaby to jednakowo długa droga, za długość powyżej 4 km dostaje się punkty, za porozumienie z partnerem dostaje się także punkty. Wójt stwierdził, że jest to jedyna droga, która dawałaby szansę otrzymania środków. Dodał, że konkurencja będzie ogromna. Środków będzie niewiele, każda gmina będzie chciała złożyć wniosek.

Powiedział, że wybraliśmy tą drogę tak szybko, jak tylko mogliśmy, robimy dokumentację i dlatego na tej sesji proponujemy, żeby przyznać środki na projekt techniczny, gdyż bez niego remontu drogi nie będzie można zrobić. Konsekwencją tego jest zmiana Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. W przyszłym roku będą z tym związane określone nakłady po uzyskaniu kosztorysu. Jeżeli jednak możemy otrzymać 50% kosztów, to prace już wtedy będą zaawansowane i uzyskamy możliwość dojazdu do świetlicy od strony wsi.

Dalej Wójt nawiązał do przebudowy drogi Zalesie – Brzostów. Powiedział, że przyjęliśmy w budżecie „nasz” kawałek, czyli od skrzyżowania do końca wsi, do ostatniej zabudowy do pana Gościńskiego. Cały czas rozmawialiśmy z powiatem. Sytuacja wygląda w ten sposób, że powiat zgodził się, że wykona zjazd. Droga, którą się zjeżdża z drogi powiatowej do Zalesie Chuby okazała się drogą powiatową, mimo że paręnaście lat gmina traktowała ją jako własną. Powiat zgodził się ją wykonać tłuczniami. Wójt poinformował, że ciągle trwa dyskusja co do długości, my się upieramy, żeby wykonać ją do końca, do ostatniego zabudowania, oni natomiast do znaku. Dyskusja nadal jednak będzie trwała. Powiedział, że być może w rezultacie w przyszłym roku zakończylibyśmy asfaltem i oddalibyśmy do użytku mieszkańcom drogę asfaltową. Pan Starosta ma wizję, że po wykonaniu gmina Jaraczewo tą drogę przejmie. Zauważył, że jest to dobra wizja pod warunkiem, że powiat wykona ją do końca. My tymczasem musimy wzbogacić środki o cały budżet gruntów rolnych. Przyznano nam 39 600 zł, ponieważ tak drastycznie Fundusz na poziomie województwa się zmniejszył.

Nawiązując do budowy ulic Topolowej i Ogrodowej, Wójt powiedział, że powstał pomysł, by w przyszłym roku zgłosić „schetynówkę” od wjazdu ul. Ogrodowej (jadąc w prawo do Borku), do zakrętu do Topolowej i przejść Topolową dookoła przy blokach i odnowić cały ten odcinek do zagospodarowania i sprzedaży działek, wykorzystując wszystkie przepisy: stworzyć przejścia dla pieszych, chodniki, kanalizację deszczową. Planuje się bowiem to uczynić po przejściu kanalizacji. W zamiarze jest bowiem uruchomienie osiedla między Topolową a Topolową (między blokami a boiskiem). „Schetynówka” jest to tak inwestycja, która może się zwrócić w tym sensie, że 50% dostaniemy i do kanalizacji deszczowej i zrobimy odpowiednią infrastrukturę, która byłaby korzystna do sprzedaży działek. Poprosił o uznanie tej propozycji za istotną, tak by można było złożyć wnioski, gdyż termin na „schetynówkę” również jest to 27 maja.

Dalej Skarbnik omawiała kolejne zmiany. W dziale 750 zmniejszony jest plan wydatków o 5 500 zł. są to środki potrzebne na opłatę ubezpieczeniową samochodu Mercedes.

Następna zmiana dotyczy działu 801. Tu jest kilka rozdziałów, w których są dokonywane zmiany. Niektóre dotyczą tylko przeniesień wydatków między paragrafami na prośbę dyrektorów poszczególnych placówek. W szkołach podstawowych o 1200 zł zmniejsza się paragraf usług pozostałych. Na wniosek dyrektora Szkoły Podstawowej w Goli przenosi się te środki na paragraf usług remontowych (czyli § 4270). Zwiększa się z kolei paragraf zakupu pomocy naukowych, dydaktycznych o 11 995 zł i to również dotyczy Szkoły Podstawowej w Goli. Natomiast o 15 000 zł zwiększa się wydatki majątkowe – są to środki na aktualizację dokumentacji, przygotowanie wniosku o dofinansowanie ze środków unijnych na nowe zadanie „Montaż centrali wentylacyjnej z rekuperacją w sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Rusku”. Następna zmiana to zmniejszenie paragrafu zakupów (§ 4210), paragrafu usług remontowych o 2 500 zł i paragrafu podróży służbowych krajowych o 500 zł w Gimnazjum w Jaraczewie. W tej samej placówce o te zmniejszone środki zwiększa się wydatki na pozostałe usługi 2 500 zł i o 1 200 zł zwiększa się wydatki w paragrafie podróże służbowe zagraniczne.

W dziale 852 Pomoc społeczna zmniejsza o 700 zł paragraf wydatków związanych z dodatkowym rocznym wynagrodzeniem pracowników GOPS i te środki przenosi się na uzupełnienie wydatków na odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Natomiast zwiększa się paragraf wynagrodzeń o środki z dotacji celowej w wysokości 4 005 zł, które są przeznaczone na niewypłacenie dodatku pracownikom wykonujących prace w terenie. O 8 900 zł zwiększa się wydatki na dożywianie dzieci w szkołach, są to również środki z dotacji celowej.

W dziale 853 zwiększa się wydatki majątkowe o 35 000 zł na zadanie „Likwidacja barier w zakresie umożliwienia osobom niepełnosprawnym poruszania się w budynku użyteczności publicznej – wykonanie podjazdów do budynku gminnego, w którym znajduje się Ośrodek Zdrowia”. Jest ono dofinansowane z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jest to uzupełnienie środków własnych do wysokości rzeczywistych kosztów.

W dziale 854 zwiększa się wydatki na świadczenia pomocy materialnej dla uczniów, tzw. stypendia o 119 288 zł.

W dziale 900 dokonuje się zmiany w dwóch rozdziałach. W pierwszym dokonuje się przesunięcia środków o 4 750 zł. Środki te zostaną przekazane do Urzędu Miejskiego w Jarocinie zgodnie z zawartym porozumieniem międzygminnym (gospodarka odpadami). Skarbnik wyjaśniła, że w budżecie na dotację mieliśmy zaplanowane 12 000 zł, natomiast składka na 1 mieszkańca wzrosła i jest to uzupełnienie środków, ale w ramach tego samego działu. Zwiększa się również wydatki na usługi o 10 000 zł, dotyczą ona oczyszczania stawu w parku w Jaraczewie.

W dziale 921 proponuje się zwiększyć wydatki, które wypracowała sołectwo Góra tj. 1 925 zł oraz na wniosek sołectwa Łowęcice dokonujemy przeniesienia planu wydatków między paragrafami, zmniejszając paragraf zakupów i paragraf usług pozostałych, a zwiększając wydatki na opłaty za energię elektryczną w świetlicy.

W dziale 926 zwiększamy wydatki na budowę boiska sportowego ORLIK przy Gimnazjum w Jaraczewie o środki, które otrzymamy z Ministerstwa Sportu i Turystyki i Urzędu Marszałkowskiego. Natomiast 30 000 zł na zadanie dotyczące „Budowy kompleksu rekreacyjno – kulturalnego w Brzostowie. To zadanie mieściło się w załączniku wydatków inwestycyjnych, w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, z tym że zadanie to było planowane na 2011 rok, a to 30 000 jest potrzebne na uzupełnienie dokumentacji i opracowanie wniosku. Z kolei wydatki zwiększa się o kwotę 7 500 zł na usługi związane z zagospodarowaniem placu przeznaczonego na cele rekreacyjno – sportowe w Brzostowie.

W dziale 758 rezerwa ogólna oraz rezerwa na zadania związane z zarządzaniem kryzysowym pozostają bez zmian, natomiast zmniejsza się rezerwa celowa na inwestycje i zakupy inwestycyjne o 67 286 zł.

Radna Aleksandra Nawrocka poprosiła o wyjaśnianie wydatków w dziale 801 paragrafie 6050.

Wójt powiedział, że jest składany wniosek termomodernizacyjny (dotyczący Biblioteki w Górze, Jaraczewie i w Przedszkolu w Jaraczewie), który również jest oceniany, jeśli chodzi o kilodżule uzyskane z inwestycji. Znalazł się on na pierwszym miejscu na liście rezerwowych, został oceniony nieźle. Wójt poinformował, że między czasie okazało się, że w Wojewódzkim Funduszu pomylili się co do liczenia i była weryfikacja. Dodał, że my dalej byliśmy na liście rezerwowych. Nie dostały się nawet te gminy, które były na liście głównej. Ogólnie rzecz biorąc zrobiono nowy ranking, w którym uzyskały akceptację te ze zgłoszonych wniosków, które zostały już wykonane, były na zaawansowanym etapie realizacji, bądź były bezpośrednio przed wykonaniem. Wójt powiedział, że my ciągle staramy się o te pieniądze, gdyż jest to ostatnia możliwość otrzymania 85%, a nie 50% dofinansowania z budżetu Unii Europejskiej. Zazaczył, że aby otrzymać punkty, które będą punktami związanymi z nową technologią wprowadzaną, jeżeli chodzi o ochronę środowiska musieliśmy przeklasować wniosek. Dalej Wójt wyjaśnił, że zmieniły się elementy, które będą realizowane w każdej bibliotece czy przedszkolu.

Powiedział, że „wypaść” jeden dach, który możemy zrobić własnymi siłami, a on trochę zaniża poziom uzyskanych efektów. Dodał, że globalnie rzecz biorąc wynika to z audytu energetycznego. Wójt powiedział, że proponowano nam, by do wniosku wpisać jedną z inwestycji – stosunkowo niewielką- rekuperację, czyli powtórne odzyskiwanie ciepła, w tym przypadku akurat sali. Wójt wspomniał, że rekuperację mamy już w szatniach przy sali gimnastycznej w Jaraczewie. Jego zdaniem rekuperacja pomoże wnioskować o uzyskanie dobrego miejsca. W przypadku jednak, gdy wniosek nie przejdzie, to rekuperacji nie będzie. W odwrotnym przypadku rekuperacja będzie zrobiona, po to by dostać konkretne pieniądze, przeszło 1 mln zł na tą inwestycję.

Radny Jacek Kryszak zadał pytanie dotyczące działu 853, a mianowicie powiedział, że dwa lata temu podjazd do ośrodka zdrowia został zrobiony.

Wójt powiedział, że ten podjazd jest niedobry, nie spełnia żadnych elementarnych warunków podjazdu. Na nowy podjazd otrzymamy pieniądze z PFRON-u. Dodał, że specjaliści z PFRONU byli i sprawdzali, czy nasz wniosek jest uzasadniony.

Następnie Wiceprzewodnicząca Zofia Wiśniewska odczytała tekst uchwały. Za jej podjęciem na ustawowy stan 15 radnych głosowało 15 radnych obecnych na sesji. Uchwała została podjęta jednogłośnie pozytywnie (Uchwała Nr XXXVIII/190/2010). Stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu.

8. Informacja o pracy w organach pozagminnych.

Nie złożono żadnej informacji.

9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

W odniesieniu do zapytania radnego Kryszaka o sztab kryzysowy Zastępca Wójta powiedział, że zgodnie z ustawą z kwietnia 2007 roku o zarządzaniu kryzysowym każda jednostka samorządu terytorialnego, poczynając od szczebla gminnego poprzez wojewódzki, zobowiązana jest to opracowania planu reagowania kryzysowego. Poinformował, że nasza gmina ma taki plan opracowany i zatwierdzony przez Wojewodę. Każdy plan składa się z czterech faz: 1) zapobieganie, 2) przygotowanie, 3) reagowanie, 4) odbudowa. Wyjaśnił, że w dniu wczorajszym mieliśmy do czynienia z trzecią fazą, czyli reagowaniem. Na zapobieganie było za późno, ponieważ wcześniej nie zapobiegaliśmy powstaniu tego kryzysu. Zastępca Wójta powiedział, że przypomina sobie, że na marcowej sesji Wiceprzewodnicząca Rady Zofia Wiśniewska poruszała problem zanieczyszczonych rowów, po roztopach śnieżnych.

Przyznał jednak, że od marca nie zostały one oczyszczone, ze względu na to, że stała w nich woda. Dodał, że co prawda mamy pracowników interwencyjnych, którzy w miarę możliwości te rowy udrażniają, ale wskutek intensywnych opadów trudno było tam wejść i to zadanie zrealizować.

Jeśli chodzi o rów, który, jak twierdzi radny Kryszak, powoduje podtapianie Góry, przerwany poprzez złe wykonawstwo gazu, to Zastępca Wójta poinformował, że sprawdzał i okazało się, że jest to Czarny Rów 2, którego właścicielem jest Skarb Państwa, a użytkownikiem jest Inspektorat Jarocińskiego Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Gospodarki Wodnej. Powiedział, że rozmawiał z nimi w tej sprawie. Stwierdził, że popełnił jedynie ten błąd, że po ostatniej sesji pisemnie nie zgłosił tego problemu. W rozmowie ustnej przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu przekazali, że do ich kompetencji należy tylko czyszczenie dna, czyli odmulenie, pogłębienie, zabezpieczenie nie są w ich kompetencji. Zastępca Wójta powiedział, że musi sprawdzić, czy tak faktycznie jest, ale mimo wszystko wysłał do nich pismo, ażeby mieć podkładkę, że gmina poczyniła jakieś kroki.

Następnie nawiązał do sprawy spuszczenia wody ze zbiornika w Parzęczewie. Wspomniał, że ostatnio tłumaczył, że nie ma tam jednego właściciela, a dwóch: RSP Góra i pan Henryk Wdowczyk, który odkupił część gruntów od rolników indywidualnych. Zastępca zdementował plotkę, jakoby ostatnio była z tego zbiornika spuszczana woda. Powiedział, że docierały do niego sygnały, że pan Wdowczyk spuszcza wodę i to powoduje jeszcze większe zalewanie miejscowości Góra, szczególnie ul. Zaleskiej i ul. Nowowiejskiej. To jednak się nie potwierdziło. Został wysłany tam pracownik, który stwierdził, że żadna zaporą nie została z tego zbiornika zdjęta. Natomiast nadmiar wody był na tyle wysoki, że woda przelewała się poza tą zaporę.

Wiceprzewodnicząca Zofia Wiśniewska powiedziała, że nie chodzi jej o to, że pan Wdowczyk spuszczał tą wodę, tylko o to, że nie była ta woda spuszczana wtedy, kiedy powinna. Poziom wody w zbiorniku powinien być kontrolowany, gdy się on zapełnia należy ją upuszczać.

Zastępca Wójta poinformował, że jeśli chodzi o ul. Nowowiejską to w tegorocznym budżecie Rada Gminy zagwarantowała środki na poprawę odwodnienia tej ulicy. Wspomniał, że ta droga była budowana, przy okazji kanalizacji w 2004 r., dlatego, że po prostu nie dało się z tych posesji wyjść i położyliśmy drogę z kostki brukowej ze spadem w kierunku lasu. Kiedy pan Nowak sprzedał działki, ludzie się tam pobudowali i zrobił się problem. Woda nie ma gdzie spływać. Powstają zastoje wody w pięciu miejscach na ul. Nowowiejskiej. Poinformował, że aby ten stan rzeczy poprawić, proponujemy zrobić na całej długości drenaż z dwiema studniami chłonnymi o głębokości 1,5 m. Drenaż rozpoczynamy od końca ulicy w lewą i prawą stronę. Woda będzie spływała do studni. Z uwagi na to, że tam jest teren piaszczysty, dalej woda będzie się wchłaniała, albo odparowywała. Zastępca stwierdził, że takie rozwiązanie zda egzamin przy opadach deszczu, ale nie przy intensywnych ulewach, jakie teraz miały miejsce. To jest na razie tak docelowo do wykonania.

Dyrektor KZB w odniesieniu do zapytania o składowisko odpadów w Goli powiedział, że jest ono ponownie otwarte, od marca br. i decyzją Starostwa odpady komunalne mogą być przyjmowane do 2012 roku. Zakład Komunalny podpisał z dwiema firmami umowy, które mają koncesję wydaną przez Urząd Gminy na dostawę śmieci do Goli. Jest to firma Remondis i firma ELTRANS. Natomiast od żadnych prywatnych osób nie przyjmujemy odpadów komunalnych. W myśl regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Jaraczewo każdy właściciel posesji jest zobowiązany podpisać umowę z firmą, w tym wypadku albo Remondis albo ELTRANS, czy też inną posiadającą koncesję na odbiór odpadów komunalnych z jego posesji. W przypadku wspólnot zarządca podpisuje umowę dotyczącą odbioru i transportu odpadów, które następnie przewożone są do składowiska w Goli.

Nawiązując do drugiego tematu, dotyczącego odcięcia wody, Dyrektor poinformował, że pierwsza lista osób, która otrzymała takie zawiadomienia o odcięciu liczy 24 osoby. Przygotowując taką listę, każda z tych osób otrzymała przedtem albo zawiadomienie o zadłużeniu i odwrotnym terminie zapłaty, albo tzw. wezwanie przedsądowe. Powiedział, że część osób zapłaciła i ogółem wpłynęło 32 tys. zł, z kolei część osób w ogóle się nie odezwała, nie było żadnego odzewu, więc przystąpiliśmy do przygotowania zawiadomienia o zamiarze odcięcia wody. Lista osób, którym zamierzaliśmy odciąć wodę została prawnie skorygowana i uzgodniona z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Taka była inwencja Wójta Gminy, żeby takie rozmowy prowadzić. Zawiadomienia nie otrzymały osoby, które z pomocy społecznej korzystają, natomiast z listy 24 właścicieli, którym wysłano zawiadomienia żaden z nich nie korzysta z pomocy społecznej. Dyrektor powiedział, że pierwszy termin odcięcia przypada na dzień 21 maja. Poinformował ponadto, że ze wspomnianej listy prawie wszyscy zwrócili się do Zakładu (2 osoby wystąpiły o ugodę, dwie osoby zapłaciły w całości, a piętej osoby nie ma, przebywa za granicą, więc odcięcia wody nie będzie).

Dyrektor powiedział, że woda jest towarem, a każdy towar musi być zapłacony. Na koniec stwierdził, że dalej będzie ściągał należności, by osoby, które jeszcze nie zapłaciły mobilizować do uregulowania zaległości.

Radny powiatu Jan Klim powiedział, że aby uporać się z problemem rowów i kanałów na odcinku Zalesie – Góra muszą zapisać wspólne decyzje. W sprawie muszą porozumieć się, aż cztery podmioty, a mianowicie: WZIR, spółki wodne, Urząd Gminy i Starostwo. Powiedział, że temat ten poruszy również na sesji rady powiatu. Nawiązując do zbiornika w Parzęczewie, przyznał rację Wiceprzewodniczącej Rady Zofii Wiśniewskiej. Powiedział, że jest to zbiornik retencyjny, który został pobudowany po to, by magazynować nadmierne ilości wody, m.in. przy intensywnych opadach. Powiedział, że z tego zbiornika zrobiono staw hodowlany. Tam trzeba spuszczać wodę wtedy, kiedy jest możliwość, że nie zaleje, natomiast jeżeli są opady, to wtedy tą wodę nie trzeba spuszczać, tylko przyjmować. Poinformował, że na sesji powiatu złoży również zapytanie, co dalej z tym zbiornikiem.

W odniesieniu do drogi powiatowej Góra - Łobzowiec radny poinformował, że krzewy będą wycięte i zadanie to zostanie zrealizowane. Nie chciał jednak podać dokładnego terminu.

Powiedział, że po kilkumiesięcznych przepychankach zapadła, w zasadzie wstępna, decyzja o budowie drogi powiatowej Rusko - Cerekwica - Poręba - Łowęcice – Wojciechowo - Jaraczewo. Zaznaczył, że jest to bardzo ważna inwestycja dla Jaraczewa, gdyż za tym idzie także budowa chodników, np. w Rusku na ul. Szkolnej, w Cerekwicy, w Łowęcicach, i są także postulaty, by chodnik powstał w Jaraczewie naprzeciwko marketu Lewiatan. To rozwiąże dla dużej społeczności problem komunikacyjny.

Radna Aleksandra Nawrocka w odniesieniu do wypowiedzi radnego Klima dotyczącej wycinki krzewów i drzew na drodze Góra - Łobzowiec powiedziała, że radny musiał ją źle zrozumieć. Chodziło jej bowiem nie o aleję, ale o wycinkę krzewów w lesie.

Radna Aleksandra Nawrocka nie uczestniczyła w dalszych obradach sesji (za zgodą przewodniczącego Rady).

Następnie głos zabrał Wójt Gminy. Stwierdził, że źle się stało, że dotknęło nas podtopienie. Okazało się, że mamy dużo do zrobienia, a przy tym mamy świadomość tego co nas czeka, jeżeli chodzi o sytuację kryzysową. Wójt powiedział, że mamy świetne plany, natomiast w praktyce wychodzi to nijak. Wyjaśnił, że brak nam zgrania, jeżeli chodzi o służby, co było widać w Górze. Zdaniem Wójta musimy wszyscy się „bić w piersi”. To nie jest tak, że gmina spowodowała, że nie wykosiła rowów, nie zrobiła tego, czego mieszkańcy oczekują. Sołtys oczekuje od gminy i mówi mieszkańcom, że wnosi petycję, a gmina nie słucha sołtysa itd. Wójt powiedział, że nawiązuje w tym momencie ogólnie do sytuacji sprzed dwóch dni w Górze. Przyznał, że rzeczywiście plany mamy, ale posiedzenia Komitetu Antykryzysowego są rzadko, a jeżeli są to teoretycznie i w tym zakresie on bije się w piersi. Powiedział, że musimy dopracować się koncepcji takiej, żeby każdy w Komitecie wiedział, jaką pełni rolę (żeby wiedział, kto to jest strażak, co musi zrobić, żeby ze strony zarządu był szef, albo zastępca ciągle w akcji i ją nadzorował oraz by pomocnicy, jakimi są sołtysi wiedzieli, jaka jest ich rola, co od nich się wymaga). Jednym słowem trzeba wyprowadzić jasne i czytelne procedury. Procedury są to bardzo szczegółowo rozpisane zadania dla każdego.

Wójt powiedział, że wymagania mamy do siebie, ale wymagania musimy mieć też dla mieszkańców. Nawiązując do podtopień, czy do Parzęczewa, czy innych sytuacji, gdzie interweniuje straż Wójt powiedział, że to w dużej mierze śmieci zapychają przepusty i nawet jeśli po akcji zostaną one zebrane w jedno miejsce, to żaden z mieszkańców tych posesji nawet tego nie posprząta, żeby na przyszłość, gdy znów będzie padał deszcz, to było zrobione. Wspominał, że gdy przywieźliśmy wywrotkę żwiru czy piasku i worki, to mieszkańcy zza swoich płotów patrzyli, co dalej będzie robione. Dodał, że zabezpieczyli się nawet Ci, którzy mieszkali wyżej, z kolei Ci którzy mieszkali niżej mieli tylko pretensje do wszystkich, tylko nie do siebie. W Górze kilka osób pobudowało się na zaniżonym terenie.

Właśnie ze względu na położenie przy opadach zawsze niektóre gospodarstwa będą podtopione. Jeśli ktoś znając układ terenu, wiedział, że buduje się na zaniżonym terenie podniósł się wyżej, to go nie zalało.

Wójt podsumowując stwierdził, że mamy praktykę, z którą się musimy zmierzyć. Stwierdził, że to doświadczenie pozwoli na bardziej racjonalne spojrzenie. To pokazało jak jesteśmy bezradni, mało skoordynowani. Wójt powiedział, że będzie wymagał od służb spotkań, procedur. Dodał, że każdy, włącznie z nami, niech się bije w pierś. To nie jest tak, że tylko jedni są winni.

Odnosząc się do zbiornika retencyjnego w Parzęczewie Wójt powiedział, że ma mieszane uczucia. Zbiornik był zbudowany jako retencyjny, ze środków na retencję. Czy został on jednak przekazany jako retencyjny? W starym planie jako taki widnieje. Dodał, że nikt nie dopełnił własności tego stawu, nikt nie dopełnił tego, aby był jeden nadzorca. Gdyby tak było, to byłaby zachowana dzierżawa i nadzorca byłby zmuszony działać tak, jak wskazują służby zajmujące się stawami, zbiornikami retencyjnymi i również rowami.

10. Wolne głosy.

Dyrektor KZB w Jaraczewie poinformował, że Komunalny Zakład Budżetowy w Jaraczewie przystąpi w najbliższym czasie do renowacji dwóch studni głębinowych w Rusku i w Górze. Środki finansowe, które są przeznaczone na ten cel zostały otrzymane z Urzędu Gminy w formie dotacji celowej. Renowacja studni w Górze i Rusku wiąże się z czasowym wyłączeniem dostawy wody, również w miejscowościach, które są podłączone wodociągiem do tych stacji uzdatniania wody. Czas wstrzymania dostaw wody to ok. 36 godzin. Zakład przygotowuje wszystkie możliwe sposoby związane z ogłoszeniem, powiadomieniem, czy nawet zabezpieczeniem dostaw wody poprzez podstawienie cysterny. Większe utrudnienia wystąpią w Rusku z tego względu, że Rusko posiada dwa zbiorniki na wodę uzdatnioną o pojemności 100 m, natomiast rozbiór wody jest w granicach 150 -300 m. W związku z tym czas braku dostaw wody będzie dłuższy. Powiedział, że ze swej strony zobowiązują się, że stacje w Noskowie i w Jaraczewie będą czynne w tym okresie, kiedy nastąpi odcięcie dostaw wody. Ponadto postarają się by podstawić cysternę na osiedlu w Rusku. Jeśli chodzi o Górę, to czas wyłączenia wody będzie krótszy, gdyż tam są dwa zbiorniki retencyjne o łącznej pojemności 300 m³, a dobowy rozbiór jest w granicy 240-280 m. Termin odłączenia to ok. 30 maja, ponieważ w niedzielę i poniedziałek jest najmniejszy rozbiór wody.

Dyrektor KZB powiedział, że poprosił wykonawcę Zdzisława Marka z Firmy Hydrotech, który przedstawi najbardziej korzystną ofertę wykonania tych prac oraz przedstawi technologię renowacji studni.

Pan Zdzisław Marek powiedział, że studnie w Rusku i Górze straciły swoją wydajność. Wyjaśnił, iż oznacza to, że studnia w Górze na początku dawała 60 m³ na godzinę, a dziś daje 13 m³, potem jakby opada lustro i pompa pobiera powietrze. Natomiast w miejscowości Rusko początkowa wydajność tej studni była 48 m³, dzisiaj ta studnia daje 20 m³ na godzinę. Dalej powiedział, że renowacja chemiczna, bo o takiej mowa, polega na wlewaniu do studni środków, które rozpuszczają zawartość w niej osadu. Studnia w Górze zawiera ok. 5 mg żelaza, w Rusku 2,5 mg żelaza. Wyjaśnił, że to żelazo z biegiem eksploatacji wzrasta w studni.

Pan Zdzisław Marek powiedział, że metoda przez nich stosowana została przez nich wymyślona w roku 1988. Powiedział, że w tym czasie pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Ostrowie Wielkopolskim. Następnie powiedział parę słów o sobie. Poinformował, że zna się na tym co robi, z wykształcenia jest inżynierem chemikiem. Ponadto jest rzeczoznawcą Polskiego Związku Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Następnie wyjaśnił, dlaczego studnie na czas renowacji zostaną wyłączone. Na obydwu obiektach są po dwie studnie. Są one w odległości w miejscowości Góra ok. 10-12 m, w miejscowości Rusko ok. 8 m. Jeżeli wlane tam zostaną chemikalia, które muszą tam być przez ok. 20 godzin w tym celu, by rozpuścić wszystkie osady będące w środku, a pompowana będzie druga studnia, to istnieje niebezpieczeństwo przeciągnięcia ich do tej drugiej studni. Jest to w sumie małe prawdopodobieństwo, gdyż prędkość przesuwania się w gruncie wody jest ok. 1 do 3 m na miesiąc, jednak to co się dzieje w gruncie nie jest do końca wiadome. Dlatego też wody może zabraknąć. Ze zbiorników retencyjnych ta woda będzie podawana. Nawet, jeśli wyłączymy studnie głębinowe, to nadal będą działały pompy do zbiorników retencyjnych i będą tak długo podawały wodę, dopóki w tych zbiornikach nie zabraknie wody. Być może starczy, nawet do poniedziałku. Woda będzie pompowana z wydajnością 48 m³ na godzinę przez godzinę lub dwie i badana. Tych chemikaliów będzie wlewanych do każdej studni w granicach 100 – 200 litrów, dlatego woda będzie pompowana później jeszcze przez dobę, z tego względu, żeby nie pozostały ślady zapachu. Poinformował, że aby mieszkańcy nie odczuli dziwnego posmaku, studnia będzie wyłączona, a woda później pompowana.

Wójt Gminy powiedział, że nie kwestionuje konieczności renowacji, ale zastanawia się jedynie nad inną sprawą. Są pewne ograniczenia w zbiornikach, które zostaną napełnione i one będą pompowane do wyczerpania się tego zapasu. Nie chciałby, by zdarzyła się taka sytuacja, że wyłączy się w niedzielę woda i w ciągu paru godzin zostanie ona wypompowana ze zbiorników, bo ludzie robią sobie zapasy. Może to doprowadzić do małej paniki. Uznał, że lepiej by było, gdyby mieszkańcy zrobili sobie zapasy w piątek lub sobotę, wtedy nie byłoby problemu.

Dyrektor KZB dodał, że będzie informował mieszkańców, tak by do soboty zrobili zapasy. Ponadto mamy jeszcze dwie stacje uzdatniania wody w Noskowie i w Jaraczewie, do których można podjechać. Powiedział, że w ogłoszeniu poda również numery telefonów do osób obsługujących stacje.

Wójt Gminy zapytał co z pozostałymi studniami, czy były zbadane, czy tylko te dwie wymagają renowacji.

Dyrektor poinformował, że na poszczególnych stacjach funkcjonują dwie studnie. Nawiązał do Jaraczewa, w którym jest jeden problem. Woda z jednej studni z uwagi na smak nie jest podawana do sieci, ale jest podawana głównie do czyszczenia filtrów. Należałoby zmienić to tak, by ta studnia podawał wodę do sieci.

Pan Zdzisław Marek powiedział, że renowacje chemiczne robią od dłuższego czasu, a skutkuje to tym, że powraca wydajność studni i jest to bezpieczne. Dodał, że nie wrzuca się tam żadnych środków organicznych, jest to na bazie polifosforanu i kwasu. Polifosforany np. w Ostrowie Wlkp. są cały czas podawane do sieci w bardzo małych ilościach, powoduje to oczyszczanie, rozpuszczenie tych osadów w sieciach, a potem płukanie. Te środki są dopuszczalne do kontaktu z wodą. Powiedział, że jeśli te studnie na dzień dzisiejszy nie będą poddane renowacji, to trzeba by taką studnię wywiercić od nowa.. Natomiast koszty tego są kilkakrotnie większe.

Wiceprzewodnicząca Rady Zofia Wiśniewska powiedziała, że rozumie, że być może w przypadku Góry ta ciągłość dostawy wody będzie podczas renowacji zachowana. Zapytała czy nie będzie odczuwalny zapach czy smak wody.

Pan Zdzisław Marek powiedział, że mógłby robić tą renowację przy włączonych studniach. Woli się jednak zabezpieczyć wyłączając drugą studnię, żeby mieć 100% pewność, że nic takiego się nie stanie.

Radny Krystian Piniewski zapytał, jaką wydajność po renowacji uzyskają pompy. Pan Zdzisław Marek odpowiedział, że w większości uzyskuje się ok. 80, 90, a nawet 100% wydajności studni. Powiedział, że najpierw sprawdzał, co zawiera dana studnia, oglądał wyniki badań. Zaznaczył, że jeśli renowacja nie wyjdzie, to on nie bierze za to pieniędzy.

Jeśli nie uzyska odpowiedniej ilości wody w danej studni ustalonej w umowie, to wynagrodzenie nie jest wypłacane. Dodał, że istnieje takie niebezpieczeństwo, ponieważ to są studnie z lat 70. i 80. Na skutek różnych ruchów filtry zamiast zabić się żelazem, mogą zabić się piaseczkiem. W takiej sytuacji nie da się uzyskać tej ilości wody.

Radny Jacek Kryszak nawiązując do wypowiedzi Zdzisława Marka o uzyskaniu 100% wydajności zapytał, jaki jest czas gwarancji, tzn. przez ile miesięcy, lat studnia będzie osiągała taką wydajność.

Pan Zdzisław Marek odpowiedział, że jest to zależne od eksploatacji. Wyjaśnił, że jeżeli urządzenia w studiach źle działają, np. tama zwrotna puszcza jakby wodę z powrotem, to pogarszanie się ilości tej wody będzie szybsze. Powiedział, że trudno mu jednak określić dokładnie. Stwierdził, że kilka czy kilkanaście lat studnie powinny działać.

Radny Jan Figan zapytał, jaki jest koszt tych renowacji.

Dyrektor KZB powiedział, że spośród dwóch ofert ta była tańsza. Druga oferta była z Zakładu Studniarskiego Janusz Frukacz z Filipowa. Firma ta zaproponowała za renowację studni w Rusku 20 tys., a za renowację studni w Górze 14 tys. zł. Natomiast odpowiednio zwycięska firma (Hydrotech) zaoferowała 9 i 6 tys. zł.

Radny Jacek Kryszak nie uczestniczył w dalszych obradach sesji (za zgodą Przewodniczącego Rady).

Sekretarz gminy złożyła sprawozdanie o przetargach przeprowadzonych w okresie międzysesyjnym. Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Jacek Gendera zapytał, czy wieża ERY, która stoi na terenie SKR jest uruchomiona, czy też nie. Stwierdził, że dobrze byłoby, gdyby pracownicy zainteresowali się tą sprawą i wyjaśnili ją. Następnie nawiązał do redaktor Gazety Jarocińskiej. Stwierdził, że ostatnio p.Ela nas bardzo uwielbia. Powiedział, że nie wie czy ona kocha tak bardzo komisję budżetową i zawsze na niej jest. Nie wie dlaczego nie na innej tylko zawsze na naszej. Można powiedzieć że jest członkiem naszej komisji budżetowej. Dodał, że wszystko jest ok, najwyżej nas hamuje troszkę w rozmowach. Nawiązał do ostatnich zapisków w Gazecie przedstawiających, jak przewodniczący spóźnił się na komisję, bo zapomniał, pomylił datę, czy paru radnych opuściło drugą część sesji. Stwierdził, że nie wie, czy akurat to jest takim fajnym tematem do pisania w Gazecie, z kolei to, co się dzieje na komisjach nie jest opisywane w ogóle. Wspominał, że był wcześniej na przedstawieniu, uroczystościach upamiętniających dni katyńskie w Goli. To było bardzo ładnie przedstawione, włącznie z wsadzeniem drzewka. Obecny był tam Wójt, Przewodniczący, również sołtysi. Zauważył, że tam jednak pani redaktor nie było, nie widziała tego. Radny powiedział, że przydomek „pierduśnicy” coraz bardziej przypasowuje się do tego. Przeprósł za wyrażenie, ale tak na to wychodzi teraz. Dobrze by było pisać to, co się dzieje na komisjach, sesjach, a nie coś dodatkowo odbiegając od tematu.

Przewodniczący Rady powiedział, że po sesji odbędzie się spotkanie radnych w sali konferencyjnej w sprawie odnowy wsi. Ponadto poinformował, że kolejna sesja będzie w czerwcu, dokładny termin zostanie podany. Poprosił też radnych o zarezerwowanie terminu 26 czerwca, gdyż w tym dniu odbędą się uroczystości z okazji obchodów XX-lecia samorządu. Odbędzie się to w godzinach popołudniowych, dokładne informacje zawarte zostaną na zaproszeniu.

11. Wnioski podjęte na sesji.

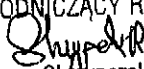
Nie podjęto żadnych wniosków na sesji.

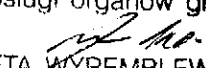
12. Zakończenie.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady podziękował zebranym za udział w tych obradach i o godz. 12.30 zakończył XXXVIII Sesję Rady Gminy Jaraczewo.

Jaraczewo, dnia 24.05.2010 r.

Protokół sporządził:

PRZEWODNICZĄCY RADY

Roman Skrzypczak

INSPEKTOR
ds. obsługi organów gminy

ELŻBIETA WYREMBLEWSKA